



Św. Zygmunta

»JESLI KTOS CHCE BYC PIERWSZYM,
NIECH BEDZIE OSTATNIM ZE WSZYSTKICH...«



NR XXXVIII/2018 (858)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

23 WRZEŚNIA AD 2018

»Nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie... Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz^{Jk 4, 2-3, POR. CAŁY KONTEKST Jk 4, 1-10; 1, 5-8; 5, 16}. Jeżeli prosimy sercem podzielonym, „cudzołożnym”^{Jk 4, 4}, **BÓG** nie może nas wysłuchać, gdyż chce naszego dobra, naszego życia. „A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: 'Zazdrośnie pożąda **ON** ducha, którego w nas utwierdził'?”^{Jk 4, 5}. Nasz **BÓG** jest o nas „zazdrośny”, co jest znakiem prawdy **JEGO** miłości. Wejdźmy w pragnienie **JEGO** DUCHA, a będziemy wysłuchani:

„Nie martw się, jeśli nie otrzymasz natychmiast od **BOGA** tego, o co **GO** prosisz; oznacza to, że chce **ON** przysporzyć ci dobra przez twoją wytrwałość w pozostawianiu z **NIM** na modlitwie”^{POR. EWAGRIUSZ Z PONTU, DE ORATIONE, 34: PG 79, 1173}. Chce, by „nasze pragnienie potwierdziło się w modlitwie. Tak nas przygotowuje do przyjęcia tego, co jest gotów nam dać”^{ŚW. AUGUSTYN, EPISTULAE, 130, 8, 17: PL 33, 500}.

[KKK, 2737]

DWUDZIESZTA PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA



CHRYSYST I CHŁOPIEC — BLOCH, Karol Henryk (1834, Kopenhaga - 1890, Kopenhaga)

1873, olejny na płótnie, 385×160 cm, kościół pw. św. Mikołaja, Holbæk, Dania. www.cafkkt.org

Z KSIĘGI MADROŚCI

Bezbożni mówili:

„Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego,
bo nam niewygodny:
sprzeciwia się naszemu działaniu,
zarzuca nam przekraczanie Prawa,
wypomina nam przekraczanie naszych zasad karności.

Zobaczymy, czy prawdziwe są jego słowa,
wybadajmy, co będzie przy jego zgonie.

Bo jeśli sprawiedliwy jest synem **BOŻYM**,
BÓG ujmie się za nim
i wyrwie go z rąk przeciwników.

Dotknijmy go obelgą i katuszą,
by poznać jego łagodność
i doświadczyć jego cierpliwości.

Zasądzmy go na śmierć haniebną,
bo – jak mówił – będzie ocalony”.

PSALM RESPONSYJNY

Ps 54 (53), 3-4, 5, 6 i 8 (R.: POR. 66)

REFREN: **BÓG podtrzymuje całe moje życie**

Wybaw mnie, **BOŻE**, w imię TWOJE,
mocą SWOJĄ broń mojej sprawy.

BOŻE, słuchaj mojej modlitwy,
nakłoń ucha na słowo ust moich.

Bo powstają przeciw mnie pyszni,
gwałtownicy czyhają na moje życie.

Nie mają oni **BOGA**
przed swymi oczyma.

Oto mi **BÓG** dopomaga,
PAN podtrzymuje me życie.

Będę Ci chętnie składać ofiarę
i sławić TWE imię, bo jest dobre.

Z LISTU ŚW. JAKUBA APOSTOŁA

Jk 3, 16 - 4, 3

Najmilsi:

Gdzie zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki.

Mądrość zaś zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta,
dalej – skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna,
pełna miłosierdzia i dobrych owoców,
wolna od względów ludzkich i obłudy.

Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami?

Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych.

Pożądacie, a nie macie,

żywiecie morderczą zazdrością, a nie możecie osiągnąć.

Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie,
gdyż się nie modlicie.

Modlicie się, a nie otrzymujecie,

bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz.

AKLAMACJA

POR. 2 Tes 2, 14

Alleluja, alleluja, alleluja

BÓG wezwał nas przez Ewangelię,
abyśmy dostąpili chwały **PANA** naszego,
JEZUSA CHRYSYSTUSA.

SŁOWA EWANGELII WG ŚW. MARKA

Mk 9, 30-37

JEZUS i **JEGO** uczniowie przemierzali Galileę, **ON** jednak nie chciał, żeby ktoś

o tym wiedział.

Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im:

»**SYN CZŁOWIECZY będzie wydany w ręce ludzi.**

CI Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie«.

Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się **GO** pytać.

Tak przyszedł do Kafarnaum.

Gdy był już w domu, zapytał ich:

»**O czym to rozprawialiście w drodze?**«

Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy.

ON usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich:

»**Jeśli ktoś chce być pierwszym,
niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim**«.

Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich:

»**Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię MOJE,
MNIE przyjmuje;**

**a kto MNIE przyjmuje,
nie przyjmuje MNIE, lecz TEGO, który MNIE posłał**«.



INFORMACJE PARAFIALNE

➤ **28.IX** (piątek): Jak w każdy 4. piątek miesiąca modlitewne spotkanie „**RÓŻANIEC RODZICÓW ZA DZIECI**” – po Mszy św. o 18⁰⁰. **Zapraszamy!**

➤ Pragnąc uczcić **NIEPOKALANE SERCE MARYI** nabożeństwem **PIĘCIU PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA** – nabożeństwem wyznającym za grzechy przeciwko **SERCU MARYI** – począwszy od października **zapraszamy!** w kolejne pierwsze soboty miesiąca na Mszę św. i różaniec o 17³⁰.

Szczegółowe informacje na temat nabożeństwa znajdują się w folderach na stoliku, na końcu kościoła.

➤ **Ofiary na splate** zobowiązań związanych z remontem kościoła można nadal składać np. na konto parafialne:

PKO S.A. VII O. w Warszawie **np. 1240 1109 1111 0000 0551 5772**

Za wszystkie ofiary – składane na tacę, wpłaty indywidualne i na konto z przeznaczeniem na remont kościoła – Rada Parafialna i nasi duszpasterze składają serdeczne **Bóg zapłać!**

ZAPOWIEDZI

Zapowiedź II: **Kamil Piotr STĘPNICKI**, kawaler z parafii tutejszej, i **Blanka GOŁĘBIOWSKA**, panna z parafii Dęba Wielkie

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną

ODESZLI

W ostatnim czasie odeszła z naszego grona:



śp. **Marianna ZDUŃCYK**

9.IX.2018

1.76

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać **PANIE!**

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

24.IX (poniedziałek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	w pewnej intencji † Jana OSUCHA
25.IX (wtorek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	+ Jana NOGALA, rodziców i dziadków
26.IX (środa)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	dziękczynna, w 20. rocznicę ślubu Agnieszki i Zenona SZCZEPAŃSKICH
27.IX (czwartek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Małgorzaty PIĄTEK, zmarłych z rodzin LISOWSKICH i PIĄTKÓW
28.IX (piątek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Zdzisława, Jarosława i Pawła GUTTÓW, zmarłych z rodzin SOCKÓW i GUTTÓW o błogosławieństwo BOŻE dla dzieci rozpoczynających rok szkolny i akademicki
29.IX (sobota)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	dziękczynno-błagalna Katarzyny i Stanisława RAWSKICH i w 50. rocznicę urodzin Katarzyny
30.IX (niedziela)	8 ⁴⁵ 10 ³⁰ 12 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	† Zbigniewa TRZEWIKI, w 21. rocznicę śmierci † Bogusława BIERNACKIEGO † Katarzyny KOCON-MEYNARCYK, w 3. rocznicę śmierci, Jana i Marianny KOCON, w 30. rocznicę śmierci, Adama Zdzisława MŁOTKA † Genowefy i Mieczysława KŁOSZEWSKICH, Zofii SZYMANKIEWICZ, Franciszka KANABUSA

BISKUPI WARSZAWSKY: ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI, cz. IV

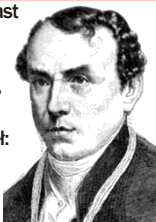
W 1847 25-letni **ZYGMUNT** przyjechał do Paryża. Natychmiast zapisał się – jako wolny słuchacz – na wykłady humanistyczne na Sorbonie i Collège de France...

Zaczął, dzięki listom polecającym, spotykać się z Polakami, którzy wówczas przebywali w Paryżu.

Zaprzyjaźnił się z Juliuszem Słowackim. Tak o nim pisał:

„W ostatnich latach swego życia... był bardzo osamotniony, stosunki jego ograniczały się do kilku młodych wychodźców... ze starszymi bowiem współtłaczami po dwakroć zerwał... z przeciwnikami, mianowicie towianizmu, wstępując do Koła Towianistycznego, z jego zaś zwolennikami – występując. Spomędzy rzadkich, którzy go nawiedzali, najwięcej było z kraju, gdyż ci nowi przybysze, nie wpłątani w emigracyjne stronnictwa, znali go i cenili jedynie jako znakomitego poe...”

Do wspomnianego „towianizmu”, z którym jakże ściśle związał się Adam Mickiewicz, **ZYGMUNT** miał złożone podejście: „zapatruję się na towianizm” – pisał – „jako na ważną i niebezpieczną herezję, tak że bez wahania nazwałbym dysydem każdego, kto by ostrzeżony przez władzę kościelną trwał uparcie w swym błędzie. A jednak jeśli od nauki wzrok mój przeniosę na jej pierwszych wyznawców, nie znajduję dostatecznej podstawy, by ich herezykami nazwać...”



Kilka zaledwie miesięcy po przybyciu do Paryża miasto i kraj ogarnęła tzw. Wiosna Ludów. Najpierw w 11.1848 wybuchła krótka rewolucja, zwana Lutową. **ZYGMUNT** obserwował wydarzenia z paryskich ulic: „**ujrzałem grad butelek spadający z okien wyższych zwłaszcza mieszkań, z domów zaś wysypał się cały zastęp rewolucjonistów, w żelazne drągi uzbrojonych i podczas gdy jedni wyważali szeszenie kamienie z bruku, drudzy wnet je chwytały, układając z nich grubą na metr i wysoką na parę metrów ścianę**”. Wznoszono barykady...

Rewolucja pewnie by upadła, gdyby nie nierozważna salwa skierowana w stronę demonstrantów, która błyskawicznie rozpałała w tłumach nienawiść... Król Ludwik Filip „**podpisał abdykację**... i udał się z królową na plac Zgody, gdzie wsiadł do najętego powozu i w najściślejszym incognito opuścił Paryż, a następnie i Francję”. Po trzech dniach powstała Republika Ludowa.

Tak zakończył się pierwszy etap Wiosny Ludów, widziany oczami **ZYGMUNTA**.

A w 11.1948 w Wielkim Księstwie Poznańskim pod zaborem pruskim wybuchło powstanie. I wówczas **ZYGMUNT** z przyjaciółmi udał się do Wielkopolski.

Szczęśliwie uniknęli aresztowania w Berlinie i dotarli do Poznania. W Paryżu pozostał tylko Słowacki, niezdolny już do uciążliwych wysiłków, **ZYGMUNT** wstąpił do oddziału partyzanckiego. „**Duchem zaś, co ożywia całą masę ludowego powstania, był duch gorącej wiary i niezłomnego przywiązania do Kościoła. Cały patriotyzm włościan skupiał się w tych dwóch pojęciach: Polak – to katolik, Niemiec – to luter; lutrzy prześladowają Kościół – a więc precz z Niemcami!**”

Powstanie, mimo kilku początkowych zwycięstw, upadło już w pierwszej dekadzie 11.1848. **ZYGMUNT** wziął udział w kilku potyczkach. Pisał: „**noży moje były od ciągłych marszów tak pokaleczone, siły zaś przez długą bezsenność tak wyczerpane, że dalszy pochód stał się dla mnie całkiem niemożliwym**... Kiedy po opatrzeniu rannych zdjęłem obuwie, spostrzegłem, że obie stopy całe krwią były zbroszone od silnego natarcia od kilku dni nie zdejmowanych butów”...

Ukrył broń i ładunki u znajomego gajowego „Stęszewa. Uniknął pruskiego polowania na powstańców, ukryty przez wieśniaków w słomie, a potem skorzystał z amnestii dla ochotników z Francji i powrócił do Paryża.

Tam trafił na dalszy ciąg Wiosny Ludów – rewolucji czerwcowej w Paryżu, w trakcie której na ulicach miasta zginęło ponad 4,000 robotników i 1,000 zwalczających ich żołdaków nowego rządu republikańskiego.

Po tych wydarzeniach **ZYGMUNT** powrócił na studia. Zaczął też podróżować. Był w Londynie i Rzymie. W Hawrze rozmawiał z Adamem Mickiewiczem...

Było to już po śmierci Juliusza Słowackiego, który na jego rękach odszedł do **PANA**. Po powrocie z Wielkopolski odnalazł go „**jakże zmienionym!... Suchoty gardlane rozwinęły się w całej pełni: wychudł, oczy zapadły, oddech miał tak utrudzony, że duszność co chwila go męczyła, przerywając mowę i zajęcia**... Uściskawszy mnie, serdecznie rzekł: ‘Dobrze, żeś przyjechał, bo czułem się już bardzo osamotnionym, a już sam sobie wystarczyć nie mogę’... Słowacki zmarł 3.IV.1849. **FELIŃSKI** zanotował: ‘**Sił mi nie stało dalej pisać o stracie, którą tak mocno uczułem. Był on dla mnie więcej, niż przyjacielem**’...

Pod koniec 1850 zaczął krystalizować się w nim nowe postanowienie. Pisał: „**Nie wątpię wprawdzie ani wówczas, ani później i nigdy o tym nie wątpię, że byle Polska sama w sobie nie zabiła ducha narodowego, nikt go w niej nie zabije i pierwiej czy później musi przyoblec widome ciało to, co nigdy w duchu życie nie przestało, lecz że trwanie pokoleń, co w życiu narodów przejściową tylko stanowi epokę, w życiu pojedynczego człowieka o całym jego losie stanowi, wątpię przeto, by moje pokolenie doczekało się tej błogiej chwili, kiedy nasz biały Orzeł znowu swobodnie nad ziemią Lechitów bujać będzie, zjednoczony, jak dawniej, z litewską Pogonią**... Wpadłem przeto w rodzaj apatii, zobojętniałem na wszystko, co mię otaczało, osobista moja przyszłość przedstawiała mi się tak bezbarwna i jałowa, iż życie samo ciężarem mi się wydawało”.

Miał jednak widzenie we śnie, gdy usłyszał głos: „**Czyś gotów stanąć przed trybunałem SEDZIEGO?**”. Odczytał to jako „**laskawe ostrzeżenie z Nieba, bym zamiast rozpaczć i utyskiwać pracował raczej na chwałę BOŻĄ i zbawienie bliźnich. Myśl oddania się na służbę CHRYSUSOWĄ coraz wyraźniej stawała przed wzrokiem mej duszy**”... Doszedł do wniosku, iż „**cierpienie podnosi... ale jedyna... prawdziwie płodotwórcza służba narodowa jest to, praca nad dźwiganiem sił i zasobów narodowych; i to nie owych tylko materialnych zasobów... ale przede wszystkim owych naszemu narodowi właściwych zasobów, co odrębny charakter jego stanowią i tym samym złać się mu z sąsiadami nie pozwalają**”.

Do kraju wrócił więc w 11.1851. Jesienią tego roku zaś wstąpił do seminarium duchownego w Żytomierzu... Po latach napisał: „**chęć usunięcia się od świata z powodu doznanych zawodów z jednej strony, z drugiej zaś przekonanie, iż na tej drodze najskuteczniej będę mógł służyć krajowi, były prawdziwym postanowieniem**... powodem. Na moje szczęście postępowałem w dobrej wierze, nie domyślając się wcale, na jak fałszywej byłym drodze, a tak nieświadomość skłoniła zapewne **ŁASKAWEGO PANA**, że służby mej nie odrzucił i pozwolił, iż łuski światowej zarumiałości powoli z oczu mych opadły i prawdziwą światłość ujrzeć mi dozwoliły”...

ciąg dalszy nastąpi...

1. **ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI** – fragment, szkic współczesny, źródło: www.wspolczesny.pl

MSZE ŚW.	niedziela i uroczystości obowiązuje: 08.45, 10.30, 12.00 (suma), 18.00
	święta pracujące: 08.45, 18.00
	dni powszednie: 18.00 – intencje parafialne
KANCELARIA PARAFIALNA	tel. fax. (22) 754 47 32 e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl
	poniedziałek - piątek 08.00-09.30, 17.00-19.00
WWW	www.swzygmunt.knc.pl
KSIĘŻA	Proboszcz Jacek Dzikowski , Wikariusz Michał Bogdan
INNE	Żywy Różaniec – +48 512 665 747; Różaniec Rodziców – +48 608 369 120